

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 4 maja 1917 r.

Teatr POLSKI

- Cegielniana Nr. 63 -

Teatr POLSKI

## Gościnne występy Kazimierza Kamińskiego

W sobotę, 5-go, niedzielę, 6-go, poniedziałek, 7-go, wtorek, 8 i środę 9 maja r. b. punktualnie o g. 7 i pół w. (5 razy z rzędu)

### PROKURATOR HALLERS

sztuka w 4 aktach, P. Lindau'a.

W niedzielę, dnia 6 maja o godzinie 3 po południu

### Łódź podwodna

W II aktach A. Moreux'a i A. J. Perard'a  
Piosnki Tyrolskie operetka w 1 akcie Koschat'a  
Stosownie do rozporządzenia, Kasa teatralna przyjmuje opłatę za bilety tylko w markach polskich lub niemieckich.

### W sprawie zdzierstwa pp. kupców i sklepikarzy.

Od Stowarzyszenia drobnych kupców i przemysłowców otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

W № 116 „Kurjera Łódzkiego” zamieszczony został artykuł, potępiający kupców i sklepikarzy za podniesienie cen przy zamianie waluty i kursu przymusowego. Artykuł ten byłby zupełnie racjonalnym wystąpieniem, gdyby był skierowany pod właściwym adresem i oparty nie tylko na kilkudziesięciu skargach konsumentów, lecz na rzeczowych informacjach tych, co zdaniem piszącego „wpadli w istny szal zdzierstwa”

Ponieważ jednak poważnie stanowisko Sz. Redakcji, jako takiej, i w tym że artykule zamieszczona wiadomość, że informacje, pochodzące od wiarogodnych osób, lub opatrzone dokładnym adresem i nazwiskiem będą natychmiast zamieszczone, daje nam zapewnienie, że informacje nasze będą również zamieszczone, przeto w imieniu sklepikarzy - polaków udzielamy ich i prosimy o zamieszczenie.

Kto to są w naszym mieście polscy sklepikarze? Są to robotnicy i drobni rzemieślnicy, którzy za oszczędzony przez szereg lat ciężko zapracowany grosz, lub nawet za pożyczone kilkaset rubli kupili lub założyli sklepik, aby tym sposobem choć trochę złagodzić ciężką dolę robotnika i zapewnić byt licznej niezadającej rodzinie w razie śmierci lub niezdolności do pracy w fabryce lub warsztacie. Sklepikarze to nie spekulanci lub wytrawni handlarze, skupiający lub wykupujący towar za dziesiątki, a nieraz i setki tysięcy marek czy rubli, aby podbić cenę i sprzedać z nadmiernym zyskiem. Sklepikarz to, rzec można, wyrobnik sklepowy, który cały dzień stoi za swą ladą, wyważa na łuty, mierzy na pół kwatki i obsłużony przez dzień przeszło stu kupujących, przekonuje się, że całodzienny targ osiągnął sumy 15-tu lub 20-tu rubli. Z osiągniętą z całodziennego sprzedaży gotówką nazajutrz już musi biegać po brakujące towary do hurtownych składów, a jak obecnie, do różnorodnych przekupniów i spekulantów, wyszukując na piętach i w suternach jaknajtańsze źródła.

Sklepikarz, posiadający kilkaset rubli, przy dzisiejszych warunkach nie tylko, jak artykuł opiewa, nie robi majątku, lecz przymiera głodem. Targów dziennych nie jest w stanie powiększyć, gdyż podstawowych artykułów drobnego handlu, jak cukier, mąka, kasza i pieczywo, jak wiado-

mo, nie posiada. Groszowe zarobki na pozostałych artykułach są tak niewielkie, że nie wystarczają na zapłacenie komornego, światła, opału lub zwiększonych patentów i podatków, nie mówiąc już o wyżywieniu rodziny. To też powoli w każdym niemal sklepiku stopniowo zmniejszają się skromne zapasy towarów i gdy się okazuje, że ani towarów, ani pieniędzy na nie już nie ma, zamyka się sklepik i powiększa się szereg nędzarzy. Jako Zarząd od 1 i pół roku istniejącego Stowarzyszenia mamy zupełnie ścisłe informacje i wiadomo nam, że połowę chrześcijańskich sklepików, egzystujących przed wojną, już zamknięto, a to wszak nie z nadmiaru zysków.

Sklepikarz był i jest w zupełności zależnym od kupca—hurtownika, lub, jak obecnie, od przygodnych handlarzy, od których musi niemal codziennie towary nabywać. Od zależności tej poniekąd stara się wyzwolić go utworzone w tym celu Stowarzyszenie, które założyło własną składnicę, lecz, niestety, z tak małym jeszcze kapitałem, że często musi korzystać z tych samych źródeł, gdyż w obecnych czasach i warunkach bezpośrednich stosunków z wytwórcami zawrzeć nie można. Ze dzieją się istne orgje przy spekulacji towarami, to rzecz ogólnie wiadoma, lecz sprawcami tego nie są sklepikarze, gdyż na to potrzeba setek tysięcy marek.

A teraz w sprawie cen wskutek zmiany waluty. Jak powszechnie wiadomo, chłop na wsi, przyzwyczajony do waluty rublowej, do innych pieniędzy wogóle nie ma zaufania, nie chce więc przyjmować ani bonów łódzkich, ani marek, a że nie jest zmuszonym potrzebą gotówki, wymaga papierów rosyjskich, inaczej produktów swych nie chce sprzedać. Hurtownicy i przekupnie muszą się do tego zastosować, a więc albo wymagają od sklepikarzy rubli, albo też towary swe tak kalkulują, aby, otrzymawszy zapłatę w markach, różnica na kupnie rubli pokryła się. Cóż więc ma począć sklepikarz, jeżeli przekupień postawi cenę za towar 25 marek albo 10 rubli?

Zniżce kursu swej waluty zapobiegają państwa, rozporządzające wielu sposobami, oddziaływającymi na giełdy europejskie, ale ani kupcy hurtownicy, ani właściciele małych sklepów spożywczych zaradzić temu nie są w możności, pomimo gróźb i niesłusznie przypisywanej im winy.

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi.

Zamieszczając chętnie powyższe wyjaśnienie Stowarzyszenia drobnych kupców i przemysłowców, które całą winę podrożeń towarów składa na większych kupców i hurtowników, pragnęlibyśmy od tych ostatnich usłyszeć, co znów oni mają na swe usprawiedliwienie. (Przyp. Red.)

### Obchód Trzeciego Maja.

Wczoraj od samego ranka jasne promienie słońca ziały na grunt nasz ożywcze ciepło. Pogodne, lazurowej barwy niebo, ani jedną nie przysłonięte chmurką, jakby na zamówienie po długiej i srożej zimie, zbudziło nadzieję lepszego jutra, jakby samo niebo uczciło postanowiło największe z naszych świąt narodowych, rocznicę konstytucji Trzeciego Maja z r. 1791.

Był to niejako symbol odradzającej się Polski, której ostatnim wspaniałym aktem była konstytucja rzezona — a po niej nastąpiła druga, ostra i sroga zima stuletniej przeszłości niewoli.

Miasto przystrojone we flagi o barwach narodowych i orły białe na purpurowym polu przybrało wygląd świąteczny. Od samego rana tłumy, świątecznie przybrane, zaroły się na ulicach, dążąc do świątyni Pańskich, by złożyć Najwyższemu dzięki za możliwość obchodzenia jawnie i uroczystie tego święta, które przez długie lata niewoli obchodziliśmy tylko w ciszy ognisk domowych.

W kościele św. Stanisława Kostki.

Już od godziny 10 ej rano wspaniale udekorowaną świątynię zaczęły wypełniać stowarzyszenia, cechy i związki, zajmując miejsca w nawie głównej. W nawach bocznych gromadziła się publiczność w porządku wskazanym przez straż obywatelską, którą pełnili członkowie Stow. „Sokół”. Na podłum przed Wielkim Ołtarzem, po obu stronach ustawia się część reprezentacji ze sztandarami, część zaś tworzyła szpaler ciągnący się wzdłuż nawy głównej. — Specjalne miejsca w prezbiterium wyznaczono dla członków Komitetu Obchodu, radnych miejskich i magistratu oraz reprezentacji ugrupowań politycznych i przedstawicieli inteligencji miejscowej.

O godzinie 11 rano rozpoczęło się solenne nabożeństwo. Mszę uroczystą celebrował ks. prałat W. Tymieniecki, w asystencji ks. Wojnarowski i ks. prefekta Olesińskiego.

Kazanie wygłosił ks. prefekt Kulesza.

Podczas nabożeństwa mszę na chórze wykonał chór przy kościele św. Stanisława Kostki pod kierunkiem p. Ulasa.

Przy lewym bocznym ołtarzu połączone chóry Tow. „Lutnia”, Tow. im. Chopina i Resursy Rzemieślniczej, pod batutą p. A. Michałowskiego odśpiewały „Boże coś polską” i „Bogurodzicę”.

Pomimo, iż kościół był przepięknie, porządek jednak—dzięki sprężystej organizacji straży honorowej—panował wzorowy.

Nastrój w kościele był bardzo poważny.

Przed świątynią zajęto się sprzedażą kokardek narodowych, która szła bardzo rażno.

W kościele św. Krzyża.

Wnętrze świątyni przyozdobione zostało w emblematy narodowe, barwne chorągwie i sztandary, na których widniały orły polskie, oraz w zieleń.

Zgodnie z zapowiedzianym programem uroczystego obchodu pierwsze nabożeństwo z udziałem wychowawców szkół początkowych, odbyło się o godzinie 9 rano.

Msze św. przed wielkim ołtarzem odprawił ks. Matczyński, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prefekt Rybus.

Drugie nabożeństwo, o godzinie 10 rano, na którym obecna była młodzież szkół średnich, celebrował ks. Brzeziński, w asystencji księży prefektów Adolfa Izdebskiego i ks. Kazimierza Świątlińskiego. Kazał ks. Stańczak.

Podczas nabożeństwa chór żeński pani Miklaszewskiej wykonał pod kierunkiem pani Barabaszowej—zastosowane do uroczystości pienia religijne.

Młodzież szkolna przybyła na nabożeństwo w odpowiednim ordynku i ze sztandarami, które ustawiono w głównej nawie.

Wychowawcy gimnazjum polskiego przybyli ze swą orkiestrą na czele, która wykonała, pod batutą p. Teofila Gebła kilka utworów.

Młodzieży szkolnej towarzyszyli dyrektorzy, przełożeni i przełożone, oraz skład ciała nauczycielskiego.

Straż honorową pełnili członkowie straży ogniowej ochotniczej, oraz stowarzyszeni „Sokoła”.

W kościele N. M. Panny.

O godzinie 9 rano świątynię staromiejską wypełnili wychowawcy wszystkich szkół baluckich, które





uwazany jest powszechnie za jednego z największych politycznych zbrodniarzy, jacy wogóle w Rosji dotychczas się zjawili. To też kara dla niego powinna być jaknajcięższa. Nikt w kraju nie wstawi się za nim, przeciwnie wszyscy będą żądali ostrego ukarania byłego ministra.

## Telegramy.

### W sejmie pruskim.

BERLIN, 3.5. W sejmie pruskim przyjęty został w dniu dzisiejszym projekt prawa, przewidujący wydatek 13.200.000 marek dla utworzenia nowego ujścia do Renu kanału reńsko-herneńskiego. Następnie wchodzi pod obrady wniosek król. pruskiego ministerjum, proponujący sejmowi, aby zechciał udzielić swego przyzwolenia na odroczenie sejmów z dniem 15-go maja do 9-go października r. b. Po dłuższej dyskusji sejm przyjmuje wniosek rządowy.

### Wojna Guatemali z Niemcami.

BERLIN, 3.5. Biuro Wolffa donosi: Poseł Guatemali z polecenia rządu swego zakomunikował sekretarzowi stanu urzędu spraw zagranicznych o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami, przyczem prosił o wydanie mu paszportów. Przedstawicielstwo interesów niemieckich w Guatemali przejął na siebie rząd hiszpański.

### Nowy program koalicji.

BERLIN, 3.5. — „B. Z. am Mittag“ donosząc o oświadczeniu Bonar Lawa w Izbie gmin, zaopatruje to oświadczenie następującym komentarzem: „Obrady, do których udziału w których powołano Lloyd George'a do Francji, mogą dotyczyć się niezadawalającego położenia wojskowego koalicji. Jednakże możliwe jest również, że na pierwszy plan tych obrad wysunie się sprawa powzięcia oraz opublikowania nowego programu koalicji w sprawie celów wojennych, zarówno jej jak i Ameryki.

### Konferencja czwórprzymierza.

BERNO, 3.5. — Według informacji z pogranicza włoskiego, na konferencji czwórprzymierza, która ma się zebrać ponownie już w najbliższej przyszłości, będą obecni również i przedstawiciele Włoch. Sonnino przyjmie udział w konferencji osobiście.

### Napady na kolejach fińskich.

SZTOKHOLM, 3.5. — Według do-

niesienia „Now. Wrem.“ konduktory fińskich pociągów pospiesznych złożyli podanie o dymisie, gdyż obecnie na kolejach tych urządzane są przez żołnierzy napady rabunkowe, połączone z obdzieraniem podróźnych i personelu służbowego. — Nikt nie jest w stanie zaradzić złemu i obronić podróźnych przed tymi rabunkami.

### Szwecja przed rewolucją.

KOPENHAGA, 3.5. — Dziennik sztokholmski „Socialdemokraten“ zamieszcza szczegóły o środkach bezpieczeństwa, przedsięwziętych przez szwedzkie władze wojskowe przeciwko ewentualnym rozruchom. Z prowincji zawezwano do stolicy silne oddziały wojskowe w pełnym uzbrojeniu. Współpracownik „Stocholms Tidningen“ miał rozmowę z ministrem szwarzem w sprawie zarządzeń wojskowych przeciwko rozruchom. Minister oświadczył, że rząd z całym spokojem idzie na spotkanie dalszego rozwoju wypadków. Jednakże z drugiej strony nie zaniedbał on przedsięwbrać wszelkich możliwych środków wobec ewentualnych wydarzeń.

KOPENHAGA, 2.5. — Ze Sztokholmu donoszą: Dwa szare pancerniki kolosalnych rozmiarów zawiesiły kotwice w porcie sztokholmskim w bezpośrednim sąsiedztwie z pałacem królewskim; oddział marynarzy rozkwatowano w samym pałacu.

### Niemcy i Brazylja.

RIO DE JANEIRO, 3.5. Doniesienie Agencji Havasa: Ze względu na naprężone stosunki pomiędzy Niemcami a Brazylją, kongres który niebawem będzie zwołany, poweźmie ostateczną decyzję w powyższej kwestji. Edykt prezydenta rzeczypospolitej brazylijskiej zwraca się do wszystkich przedstawicieli władz urzędowych z energicznym namowieniem, aby zachowały one neutralność z bezwzględną ścisłością, dopóki nie otrzymają przeciwnych rozkazów. W oczekiwaniu w niedalekiej przyszłości orędziu, które prezydent ma skierować do kongresu, wypowie on pogląd, że w głośnej sprawie Parany, postępował on, według jego zdania, najzupełniej w granicach, udzielonych mu przez konstytucję, jednakże pozostawia on kongresowi do uznania przedsięwziąć ze swej strony zgola inne zarządzenia, o ile będzie je uważał za bardziej zmiierzające do celu, oraz bardziej potrzebne.

## Telegramy własne.

(Z ostatniej chwili.)

### Dezorganizacja w Rosji.

SZTOKHOLM, 3.5. (WAT) — Korespondent londyński „Stocholms Tidningen“ komunikuje o depeszy otrzymanej od przedstawiciela dziennika „Morning Post“ z Petersburga, według której wypadki w Rosji układają się w sposób budzący pesymistyczne oczekiwania. Niemożliwym jest — pisze ów korespondent — donieść coś z Petersburga o wypadkach rozgrywających się w stolicy, będącej areną politycznych walk partyjnych. Ludność miasta zajmuje się przeważnie okazywaniem swej radości z powodu zwycięstwa rewolucji. Pomimo to dają się słyszeć głosy niezadowolonia. Kwestja zaprowjantowania dotychczas nie uległa zmianie na lepsze i nietykalność osobista z dniem każdym staje się coraz wątpliwszą. Liczba przestępstw stale wzrasta.

Nawet najgorliwsi zwolennicy wolności zaczynają czuć, że za wiele od niej łask doświadczono.

Wszystkie bilety kolejowe są już zgóry na miesiąc czasu naprzód wykupione. Pociągi odchodzące do Moskwy są dzień dziennie przepelnione. Brak organizacji w rozdawnictwie artykułów żywności powoduje, że miejscowe urzędy rozdzielcze są bezsilne. Do tego ogólnego obrazu niektóre pisma szwedzkie dodają jeszcze niektóre szczegóły. Tak n. p. „Stokh. Dagbl.“ wyjmuje z pism francuskich doniesienie, że ranga oficerska (?) w armii rosyjskiej zostaje zniesiona. Wszyscy członkowie armii mają nosić miano żołnierzy. Komenderujący zaś oficerowie — żołnierzy dowodzący.

(Zapewne idzie tu o zniesienie nazwy „niżnij czyn“ stosowanej do szeregowców — koment. Red.)

### Oświadczenie kanclerza.

BERLIN, 4.5 (WAT). Według doniesienia korespondenta parlamentarnego, kanclerz — przy rozpoczęciu posiedzenia oświadczył, iż w sprawie obu interpelacji, dotyczących celów wojny — nie będzie mógł udzielić odpowiedzi przed oznaczonym terminem.

### Hr. Bernstorff w głównej kwaterze.

BERLIN, 4.5 (WAT). „Voss. Ztg.“

pisze: Były poseł niemiecki w Waszyngtonie, hr. Bernstorff wyjechał w środę do głównej kwatery i został wczoraj przyjęty przez cesarza na audjencji. W ostatnich czasach wyłoniły się rozmaite pogłoski, jakoby hr. Bernstorff miał zająć kierownicze stanowisko w jednej z ambasad neutralnej zagranicy.

### Opozycja na Węgrzech.

BUDAPESZT, 3.5 (WAT). W kołach partji rządowej mówią, iż delegacji partji konstytucyjnej hr. Eszterhazy i hr. Bethlen byli dziś u prezesa ministrów hr. Tiszy i zakomunikowali mu, iż po porozumieniu się z przywódcami swoich — jak również i innych partji opozycyjnych — z czystych przyczyn nie są w możności przyjąć jego propozycji, dotyczącej wstąpienia do gabinetu.

### Zwołanie kortezów w Hiszpanji.

BERN, 3.5. WAT. „Temps“ donosi z Madrytu: Rada ministrów postanowiła jednogłośnie zwołanie kortezów, które ma nastąpić w końcu bież. miesiąca.

### Nowe ministerjum w Grecji.

ATENY, 3.5. WAT. Agencja Havasa donosi: Zaimis przejmując ministerjum spraw zewnętrznych i w piątek złoży przysięgę. Jerzy Rhallis otrzyma tekę ministra finansów. Pozostali ministrowie zostaną mianowani dziś wieczorem.

### Przyjazd nowego gubernatora w Belgji.

BRUKSELA, 3.5. WAT. Przybył tu dzisiaj nowomianowany gubernator Belgji gen. pułkownik v. Falkenhausem.


### Dymisja ministra.

RIO DE JANEIRO, 3.5. WAT. — Minister spraw zewnętrznych Lauro Mueller ustąpił ze swego stanowiska.

### Udział Ameryki w wojnie.

HAGA, 3.5. WAT. Z Waszyngtonu donoszą: Izba reprezentantów 269 ciu głosami przeciw jednemu (social. Meyer-London) przyjęła etat kosztów wojennych, wynoszący — 2,037 milj. dolarów.

Wilson obiecał przedstawicielom koalicji wystanie do Europy małego korpusu ekspedycyjnego, w zamiarze wywarcia moralnego wrażenia. Wojska regularne, stojące dotychczas nad granicą meksykańską będą w tym celu użyte.



Dziś  
premijowana  
piękność —

Dziś

Dziś

# Fern Andra

w dramacie

## - KWIACIARKA -

### Ochrona dla dziewcząt w. m. im. J. A. matz. Kertz

W myśl § 15 ustawy odbędzie się w niedzielę, dnia 6 b. m., o godzinie 4 po południu w gmachu ochrony

## ogólne zebranie

o czem niniejszym zawiadamiamy naszych członków, prosząc o liczne przybycie.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium,
- 2) Sprawozdanie z roku 1916,
- 3) Przeczytanie protokołu komisji rewizyjnej,
- 4) Budżet na rok 1917,
- 5) Wybór członków Zarządu i komisji rewizyjnej,
- 6) Wnioski.

**Zarząd.**

## NASIONA

wszelkie

### w czystych odmianach

tylko jeszcze w składach

L. Jasińskiego w Łodzi —  
Andrzeja 10 i w Łęczycy

## Osoba

skromnych wymagań, średnich lat, znająca szycia i gospodarstwo domowe, **poszukuje zajęcia** zaraz, chętnie na wsi, może się zająć dziećmi. Oferty w Nowym Kur. Łódzkim pod F. M

---

## Sprzedam

Szafę mahoniową.  
Lustro — obrazy.  
Wieble pluszowe  
aszynę do szycia Singera.  
Stolik kuchenny i rozmaita damska garderoba i in. rzeczy.  
**Południowa 24,**  
stróż wskaze

**OGŁOSZENIA DRUGIE:**

**F**eliks Kurasik zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

**Prenumerata wynosi:**

W Łodzi rocznie wraz z odnośzeniem do domu — m. 15.50  
pótr. m. 7.80, kwart. — m. 4.50 mies. — m. 1.50

Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie marek 20  
pótr. — m. 10, kwart. — m. 5.25, mies. — m. 1.75

Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, pótr. — mk. 12,  
kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.

W Austrii: rocznie — kor. 30, pótr. — kor. 15, kwartalnie —  
kor. 7.50, mies. — kor. 2.50

## Redakcja i Administracja

### Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele,  
od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje o godz. 12 2 w poł.

**Ogłoszenia:**

**Nadstane:** przed tekstem i w tekście m. 1.25 za wiersz petiłow.

**Reklamy:** za telegramami fen 60 za wiersz peti. i lam

**Nekrologja:** za wiersz pet. i lam. 75 fen.

**Zwyczajne ogłoszenia:** za wiersz pet. i lam. 35 fen.

**Mate ogłoszenia:** za wyraz po 7 fen. każde ogłoszenie najmnie 70 f. posady poszukiwane po 5 f. za wyraz

Za dołączenie reklam liczy się po m. 10 od tysiąca